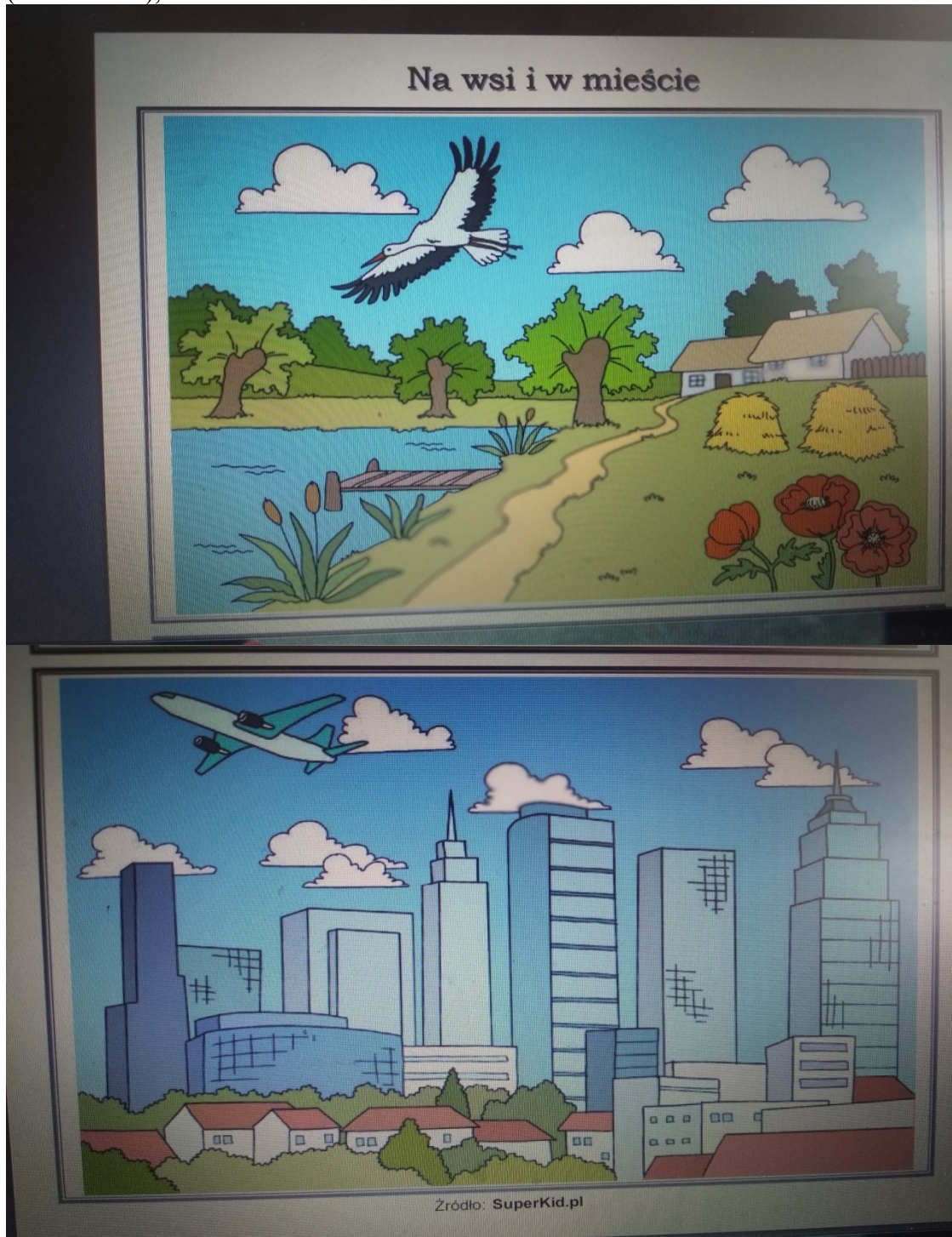


W tym tygodniu tematem przewodnim będzie **WIOSNA NA WSI**

**Dzień 1:** Wtorek, 14 kwiecień

TEMAT: *W wiejskiej zagrodzie*

1. Na początku przedstawiamy dzieciom dwie ilustracje: jedną przedstawiającą miasto a drugą wieś, zadaniem dzieci jest wskazanie, czym różnią się te obrazki oraz opisać jak wygląda wieś a jak miasto. Można poprosić dzieci o wskazanie ilustracji przedstawiającej wieś i miasto oraz by dziecko określiło gdzie ono mieszka (wieś/miasto), można również utrwalać z dziećmi ich adres zamieszkania.



2. Pokazujemy dziecku obrazek przedstawiający krajobraz wiejski. Zadaniem dzieci jest opisanie jego cech charakterystycznych. Jeśli dziecko ma problemy z opisem samodzielnie możemy zadawać pytania pomocnicze np.:

Jak wygląda dom?

Jakie zwierzęta możemy spotkać na wsi?

Co dzieci mogą robić na wsi?



3. Teraz proponuję zestaw zabaw i ćwiczeń gimnastycznych w formie opowieści ruchowej. Zadaniem rodzica jest przeczytanie opowieści zaś zadaniem dzieci naśladowanie ruchów, odgłosów, o których czyta rodzic.

---

## W wiejskiej zagrodzie

Autor: **Bożena Forma**

- *Nastał ranek, z kurnika wychodzi domowe ptactwo* (dzieci maszerują po domu i naśladowują głosy ptactwa domowego):

- **kury** - ko, ko, ko
- **indyki** - gul, gul, gul
- **kogut** - kukuryku

- *Zatrzymują się, machają skrzydłami* (dzieci wykonują ruchy rękami).

- *Rozglądają się czy gospodarz niesie dla nich ziarno* (wykonanie skrętów szyi w prawą i lewą stronę).

- *Kogut wskoczył na płot* ( wykonywanie podskoków obunóż).

- *Gospodarz sypie ziarno* (skłony w przód).

- *Gospodarz idzie do obory. Wyprowadza konie, krowy na pastwisko* (dzieci przemieszczają się na czworakach).

- *Zwierzęta, żeby dojść na pastwisko przechodzą przez mostek* (dzieci przechodzą na czworakach po szerokiej ławeczce, jeśli to możliwe. Jeśli nie to dzieci przechodzą po łóżku)

- *Zwierzęta się najadły. Odpoczywają ciekawie się rozglądając* (przejsie do leżenia przodem, podparcie dłońmi o podłogę, unoszenie głowy jak najwyżej, spoglądanie raz w jedną, raz w drugą stronę).

- *Zapadają w drzemkę, leżą na jednym boku, po chwili odwracają się na drugi bok* (przechodzą z leżenia na prawym boku do leżenia na lewym boku).

- *Zbliża się wieczór, zwierzęta wracają do obory* ( chód na czworakach, przejście przez "mostek" (jak wyżej)).

Na zakończenie ćwiczenie rozluźniające - stanie w lekkim rozkroku, swobodny zwis tułowia i rąk.

4. Dla odpoczynku zachęcam dzieci do obejrzenia filmiku o tematyce życia

na wsi. Można zrobić sobie jakieś przekąski i coś do picia i zapraszam na seans.

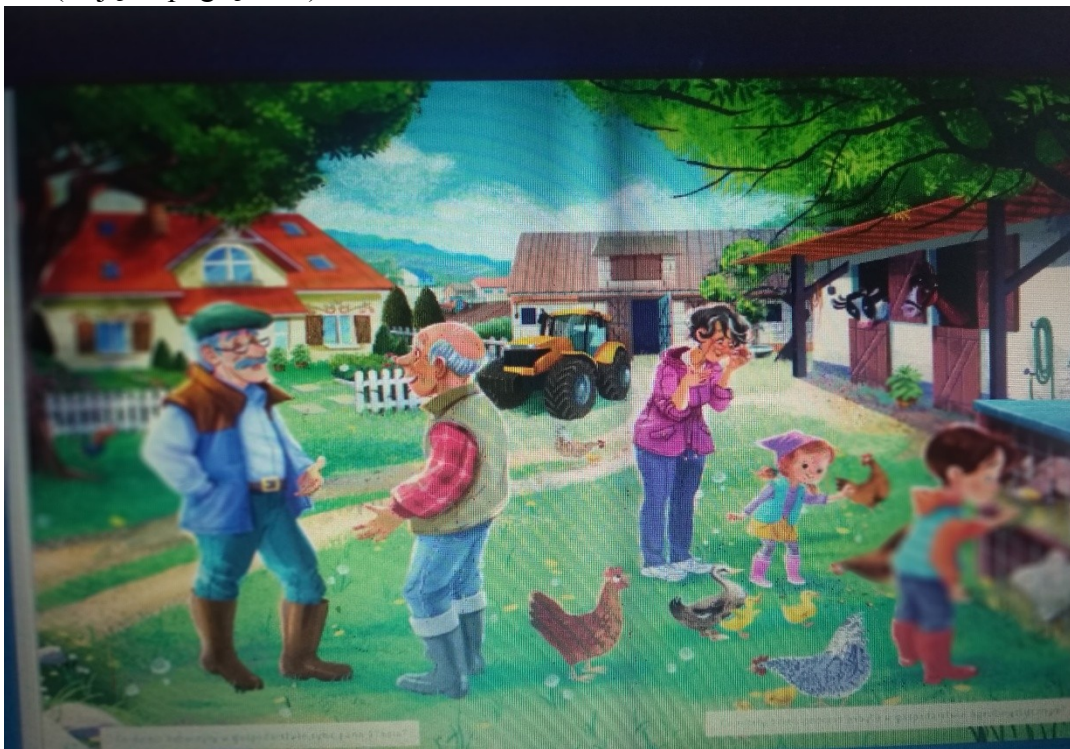
Link: <https://vod.tvp.pl/video/domowe-przedszkole.co-slychac-na-wsi,45831>

4. A teraz można pokazać dzieciom ilustracje w książce ostatnio przesłałam link gdzie można pobrać książki i pokazujemy dzieciom ilustracje na stronie 64 -65.

Link do książki:

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=64>

(Zdjęcie poglądowe)



I zapraszamy dzieci do wysłuchania opowiadania Ewy Stadtmüller „Wiejskie ustronie”

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrząc na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami. – Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada. – Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”. Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia. – Wasz dziadek

przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy... – Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek. – A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina. – A kacuszki? – chciała wiedzieć Ada. – Kacuszki też są. Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia. – Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy. – A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie. – Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś. – Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak. – Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie. – Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio. – Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz. – Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta. – Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio. – Jasne – kiwnął głową Olek. – A na wstawanie o piątej rano? – Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

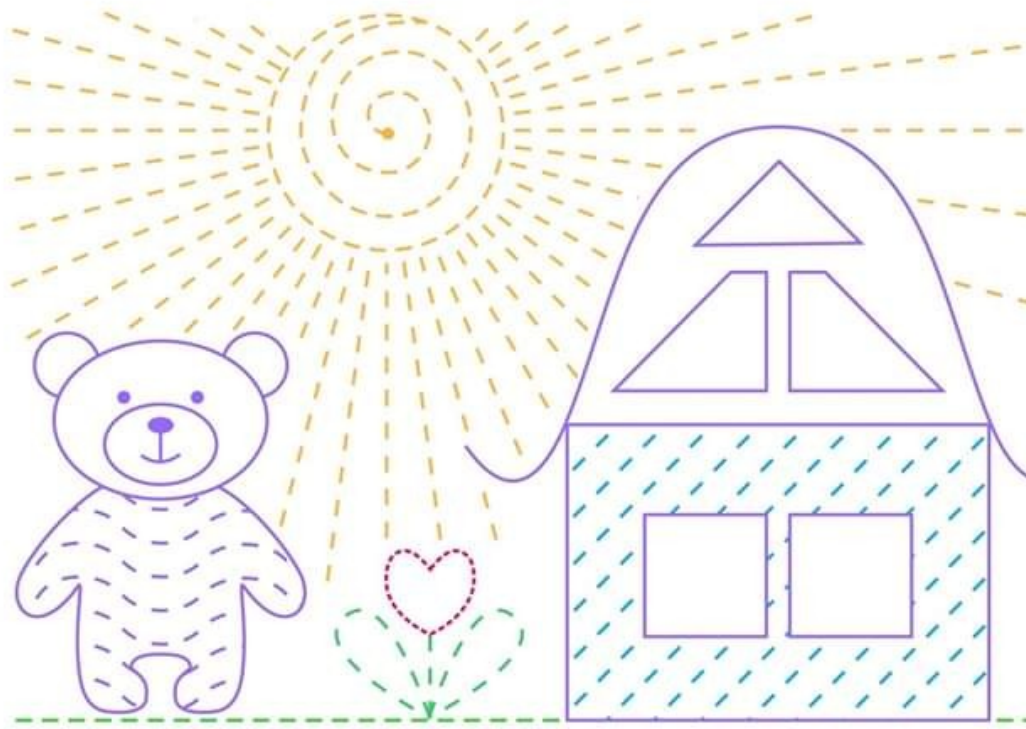
Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i lustracji w książce.

Zadajemy dziecku pytania:

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

5. Tutaj przygotowałam różne karty pracy dostosowane do dzisiejszej tematyki. Mam nadzieję, że przypadną dzieciom do gustu i z chęcią będą je wykonywać.

ŻYCZĘ MIŁEJ PRACY☺



# Karta nr 7

Potrzebne materiały:

ołówki lub kredki

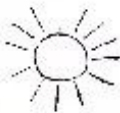
➔ **Znajdź 5 różnic.**



**Paulina Kozłowska**


Tekst do wspólnego czytania (dorosły - dziecko) bądź samodzielnie (od wieku). Naśladujemy odgłosy, kolorujemy obrazki. Nauka



## "Słonko"



W sobotę  zza chmury wyjrzało,  
Z uśmiechem przyjaciół swych przywitało.

Machało do  co trza  
zaś głośne **meee**....


Promyk posłało dla  w zagrodzie,  
Ta w odpowiedzi beczy **bee**, co dzień.

Spojrzało  na   
On głośnym **hau-hau** strzeż

Szary  Mruczek, słodkim **miau – miau**,  
Wszystkim oznajmia, że  by chciał.

 z  się przywitało,  
Ten **gul- gul – gul** zagulgotało.

I nagle  się p  
Całe  sobą p

Szaro i buro się szybko zrobiło,  
Każde zwierzątko do  wróciło.

Rys. K.Bartusiak

Alicja Iwanowska

CTi



6. A teraz troszkę matematyki i liczenia. Proszę wydrukować poniższe karty, porozcinać i dać dzieciom klamerki od bielizny. Zadaniem dzieci będzie przypięcie klamerki na okienku z cyfrą, która wskazuje odpowiednią liczbę rzeczy na ilustracji.

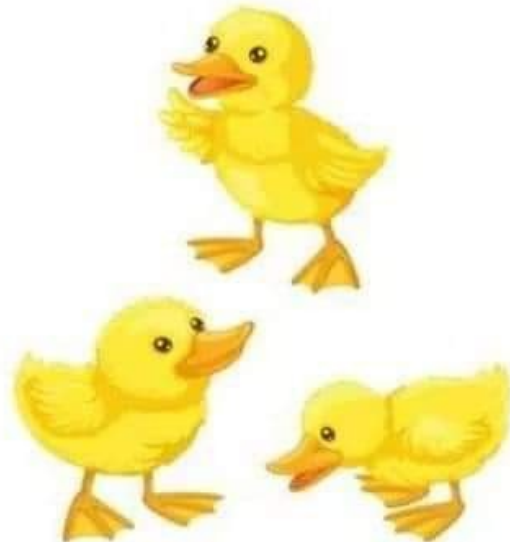


0	10	8
---	----	---

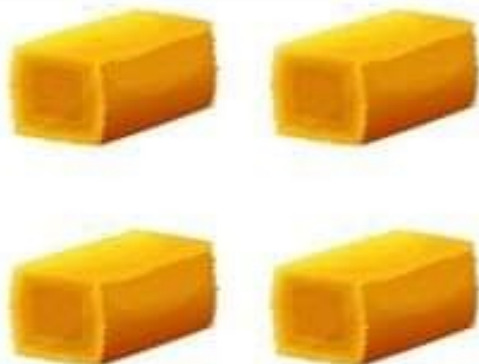
9	1	8
---	---	---



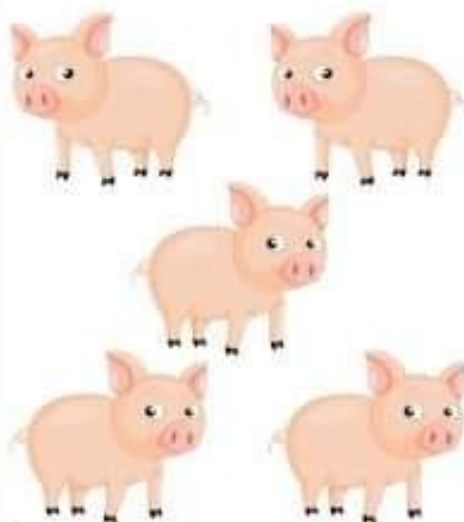
5	2	7
---	---	---



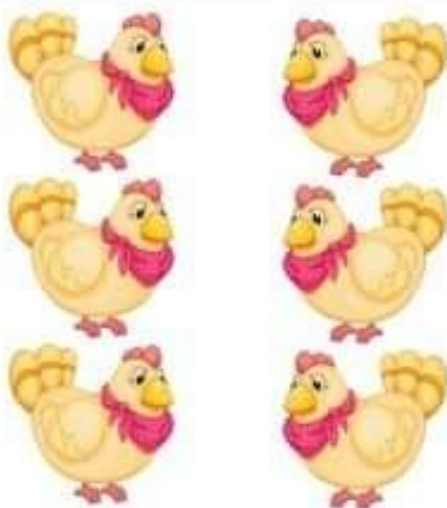
5	8	3
---	---	---



9	2	4
---	---	---



5	3	0
---	---	---



9	6	7
---	---	---



4	8	7
---	---	---

### DLA CHĘTNYCH!!!!!!

Dla chętnych załączam grę, która polega na zabawie kostką do gry (dzieci uwielbiają zabawy z kostką). Zadanie polega na tym, że drukujemy kartę tyle razy ile osób zamierza się bawić. Następnie rzucamy kostką i zamalowujemy odpowiedni obrazek, z których na koniec ułożymy historyjkę.

UWAGA: jeden rzut zamalowujemy tylko jedno okienko z taką liczbą oczek, jaka jest na kostce. Rzucamy tylko 5 razy. Na koniec odczytujemy z pomocą rodziców historyjkę

Ciekawa jestem, jaką historyjkę uda się wam wyturlać.



	POSTAĆ	MIEJSCE	KLUCZOWY PRZEDMIOT	SPOTYKA	KTÓRY JEST...
	RADOSNY  CZŁOWIEK UŚMIECHNIĘTY	 LAS	 KLUCZ	 CZŁOWIEK	 ROZGNIEWANY
	 ZWIERZE PRZYJATNY	 DROGA	 MIOTŁA	 ZWIERZĘ	 PRZESTRASZONY
	 STWÓREK PRACOWITY	 WYSPA	 OŁÓWEK	 STWÓREK	 SMUTNY
	 ELF	 GÓRY	 PIERŚCIEŃ	 ELF	 ZAWSTYDZONY
	 DINOZAUROWY DOBRY	 MORZE/ PLAŻA	 KSIĄŻKA	 DINOZAUROWY	 ZAKŁAKANY
	 SKRZĄT	 ŁĄKA	 SKRZYŃKA	 SKRZĄT	 ZMĘCZONY

JAK ZAKOŃCZY SIĘ TA HISTORIA ???

